

Niepokoja sytuacja na Ukrainie zachęca mnie do sięgnięcia po opracowanie, które opisuje wydarzenia, od których w tym roku minie 75 lat. We wrześniu 1939 roku grupa mieszkańców Brańska przywitała transparentami i kwiatami "wyzwoliciele" - czerwonarmistów. Zdradziecki atak na Polskę sowieci tłumaczyli wtedy ochroną ludności białoruskiej.

Choć scenariusz tych wydarzeń - na szczęście - nie jest identyczny jak ten sprzed 75 lat, to jednak trudno nie dostrzec pewnych cech wspólnych. I wtedy i teraz tworzone pozory legalności tych działań. Pewnych, niestety smutnych analogii można dopatrzeć się także w biernej postawie "władców". Choć tu Ukraina wydaje się być jednak mimo wszystko w lepszej sytuacji. Co będzie jutro - nie wiadomo. Wiadomo już jednak, że geopolityczna mapa świata nie jest czymś trwałym. Wiadomo, że nie możemy być pewni tego, że tak jak jest będzie już na zawsze. Tym bardziej warto pamiętać o historii i uczyć się nie tylko o niej, ale także z niej.

Poniższy tekst stanowi streszczenie opracowania autorstwa Zbigniewa Romaniuka o tytule „21 miesięcy władzy sowieckiej w Brańsku”, które zostało opublikowane w VI tomie rocznika „Ziemia Brańska” (1995). Osoby zainteresowane poznaniem różni tamtego opracowania zachęcam po prostu do tego rocznika. Zapraszam do lektury.

Brańsk

historia i współczesność

Rafał Korzeniewski

<http://bransk.eu>



21 MIESIĘCY OKUPACJI SOWIECKIEJ W BRAŃSKU

1 września 1939 Polska została zaatakowana przez Niemcy. Siedem dni później nalot niemieckiego lotnictwa zniszczył znaczną część zabudowy Brańska. 10-11 września wojska niemieckie wkroczyły do Brańska. 17 września o godzinie 3:00 nad ranem ZSRR dokonuje agresji na Polskę. Co znamienne atak ten nie jest poprzedzony wypowiedzeniem wojny. Tajny pakt Ribbentrop-Mołotow wchodzi w życie. Dokonuje się „IV rozbiór Polski”. 24.09.1939 roku rano, po ograbieniu miasta, niemieckie wojska wycofują się za ustaloną linię demarkacyjną. w miejsce wojsk niemieckich wkraczają do Brańska wojska sowieckie.

Grupa miejscowych Żydów powitała Armię Czerwoną kwiatami i transparentem z czerwoną gwiazdą oraz napisem „Witamy Armię Czerwoną”. Powitanie miało miejsce mniej więcej na wysokości obecnej księgarni przy ul. Sienkiewicza. Podobne, często znacznie bardziej entuzjastyczne akcje były organizowane w różnych miejscowościach przez miejscowych komunistów, ludność białoruską, czy też właśnie część środowisk żydowskich. Dużo informacji o tych wydarzeniach znaleźć można w książce Marka Wierzbickiego „Polacy i Żydzi w zaborze sowieckim. Stosunki polsko – żydowskie na ziemiach północno – wschodnich II RP pod okupacją sowiecką (1939 – 1941)”, Wyd. Fronda, Warszawa 2007.

Zdecydowaną większość mieszkańców charakteryzowało jednak raczej wrogie, pełne obaw nastawienie do okupanta.

Już w pierwszych dniach okupacji zlikwidowano polski zarząd miejski i powołano w jego miejsce tymczasową władzę wojskową – tzw. „Временное управление / Wremiennojie uprawlenije”. Władza ta zajęła siłą kamienicę Płońskich. Budynek ten istnieje do dziś. Stoi przy ulicy Jana Pawła II i mieści się w nim obecnie przychodnia lekarska, zakład fryzjerski oraz prywatne mieszkania. Władze te już 22 października 1939 roku zorganizowały wybory do Zgromadzenia Ludowego BSRR. Wybrani w tych wyborach deputaci mieli za zadanie przyjąć deklarację o włączeniu „Zachodniej Białorusi”, jak nazywano okupowane tereny, do ZSRR.

Deputatką z Brańska została pracownica fizyczna szpitala - Maria D. W okolicy wybrano jeszcze Aleksandra Murawskiego z Oleksina oraz Kowalczyka z Mnia.

29 listopada wszystkim mieszkańcom włączonych obszarów nadano obywatelstwo sowieckie. Legalizowało to w oczach Sowietów represje wobec Polaków za działalność antysowiecką.

Zlikwidowano wszelkie polskie instytucje, zdelegalizowano organizacje sanacyjne, ale także żydowskie. Język rosyjski stał się językiem urzędowym. Zlikwidowano prasę polskojęzyczną. Zamiast szkoły powszechnej uruchomiono tzw. niepełną szkołę średnią. Z programu usunięto religię, historię i geografię Polski. Wprowadzono za to obowiązkowy język rosyjski, historię i geografię ZSRR a także komunistyczną edukację polityczną.

Dyrektorem szkoły został przybyły z Białorusi Iwan Konstantynowicz Klimczenie. Niemal wszystkie stanowiska w mieście obsadzone zostały miejscowymi Żydami lub przybyłymi Rosjanami i Białorusinami.

W listopadzie 1939 przeprowadzono szeroko zakrojoną akcję nacjonalizacji i kolektywizacji własności. Miejscowy Żyd – Alter Trus tak opisał tamte wydarzenia:

„Powstała nowa uprzywilejowana klasa. Na sklepikarzy patrzono jak na bur uazj, który trzeba niszczyć. Najwa niejszymi w mieście zostali Wewl Pulsza ski, Benie Fajwel Szustels, Rufcie Pytlak – starzy komuniści, przytłaczali się do nich Szepsel Preiser i Chaje Man. Oni zajmują się nacjonalizacją brańskiej bur uazji. ...

... ze sklepów zabierają towary, szukają pieniędzy, poszukują kosztowności, które pchają do kieszeni. To jest ich zapłata za nacjonalizację. Pamięć musi zostać. Lepsze towary chowaj po znajomości, aby później je sprzedać. Czynili tak Wewl Pulsza ski i jego żona w sklepach Elko Gotliba i syna Lejzera Rubina. To samo robili u Motła Konopiatego Szepsel Preiser i Chaje Man. Konopiata protestował, że nie podlega nacjonalizacji. Gdy sprawa się wyjaśniła i towar trzeba było oddać, okazało się, że zaginął. Kto miał dobre stosunki z Szepselem Preiserem i Pulsza skim nie musiał niczego się obawiać.

(...)

Podejście do żydowskich robotników tak było złe. Przymuszano ich do pracy w kooperatywie, dla nieposłusznych (władza) dawała 50000 rubli kary lub wyjazd na Sybir.

(...)

Powoli ludzie musieli dostosowywać się do nowych porządków, pół roku nie pracowali i w końcu musieli iść i prosić o robotę. Rabin Ben Cyjon Kagan (...) poszedł prosić o posadę księgowego. Z żoną miechem odpowiedziała dla niego córka szewca Gawryłki, żeby rabin wypowiedział się jasno na zebraniu, że jest komunistą, to otrzyma zezwolenie na pracę. Kagan odmówił kategorycznie, groźbę odwoływała się do wyższych partyjnych instancji na tak nieludzkie zarządzenie (...) W końcu rabin dostaje posadę księgowego i wolny dzień w szabas (...) Stopniowo nieuczciwych urzędników odsunęto. Żydzi z Brańska dostali zezwolenia na prowadzenie sklepów (...) Zaczyna być trudno o mieszkania. Przybywa bardzo dużo żydów, którzy uciekają z drugiej strony Bugu, gdzie rozdzielili Niemcy. Brańskie leży niedaleko od granicy, około 30 km. Napłynęło

bardzo dużo o radzieckich wojskach. Miejscowi żydzi mają mało kontaktu z żydami sowieckimi, obudził się nielegalny handel. Władze radzieckie nakładają obciążenia i kary na prywatny handel. Dużo żydów poszła na państwowe posady, co niemożliwe było dla żydów polskich (...) Wiele robotników pracowało w kooperatywie razem, jednak część pracowała nielegalnie – prywatnie, dorywczo.”

Polska waluta straciła wartość nabywcza. W jej miejsce wprowadzono ruble i kopiejki, a także system kartkowy. Sytuacja materialna miejscowej ludności znacznie się pogorszyła. Liczne grabieże, rekwizycje, napływająca z Generalnej Guberni ludność powodowały braki nawet podstawowych towarów takich jak chleb, mydło, sól czy cukier.

Od 15 stycznia 1940 r. na podstawie decyzji Prezydium Rady Najwyższej Białoruskiej SRR w Brańsku zlokalizowano siedzibę jednego z 23 rejonów wiejskich obwodu białostockiego. Rajspółkom mieścił się w domu przy ul. Sienkiewicza 18. W 1991 roku budynek ten został zburzony. W jego miejscu znajduje się obecnie tzw. „ryneček”. Przewodniczącym został Nikołaj Gregorewicz Stasiewicz, a zastępcą niejaki Głuszuk. Urząd dzielił się na wydziały: rolny (kierował nim Emil Soroka), oświaty (z-ca Kołos ze Świrydy), zdrowia i opieki społecznej, zatrudnienia, drogowy i planowania. Powiat brański składał się z miasta i kilkunastu gmin wiejskich – tzw. Sielsowietów. Siedzibami Sielsowietów były: Rudka, Koryciny, Grodzisk (przewodniczący: Głuszuk), Dołubowo (przew. Omelianiuk), Oleksin (przew. Piotr Adamiuk), Kalnica, Malesze, Wyszki, Topczewo, Świrydy, Domanowo (przew. Antoniuk), Piekuty Nowe i Kostry Noski.

W Brańsku powołano też Gorsowiet, czyli gminę miejską, której siedziba mieściła się przy ul. Rynek 41. Przewodniczącym został Lenartowicz, zaś sekretarzem Kazimierz Moczulko z Oleksina.

Zmieniono nazwy ulic: Piłsudskiego na Sowiecką, Bindugę na Dzierżyńskiego, Pierackiego na 1 Maja. Utworzono szereg instytucji np.:

RAJPOTREBSOJUZ – rejonowy zarząd spółdzielni, przy ul. Binduga 5

PISZCZEPROM – spółdzielnia żywnościowa, podlegały pod nią np. piekarnie, olejarnie, wytwórnie wód itp.

GORPO – spożywczo-przemysłowa spółdzielnia zaopatrzeniowa, na jej czele stanął Dawidko

ZAGODSKOT – skup bydła. Jego biuro mieściło się przy ul. Rynek 43, a magazyny na tzw. „Krasowszczyźnie”. Kierował nim Korniluk

RAJFO – powiatowy urząd skarbowy. Naczelnikiem zo-

stał Kriwulin. Urząd mieścił się przy ul. Piłsudskiego. GOSBANK – bank państwowy, na rogu ulic Rynek i Kościelna. Dyrektorem został Bobrow.

ZAGS- urząd stanu cywilnego – ul. Rynek 43.

RWK – rejonowa komenda wojskowa – przy ul. Kościuszki.

W budynku dawnego administratu umieszczono sąd i straż pożarną. Prokuratura znalazła swoje miejsce pod adresem Rynek 5. Kasa oszczędnościowa na rogu ulic Sienkiewicza i Binduga. Przy Sienkiewicza mieścił się też ośrodek zdrowia kierowany przez lek. Owsieja Kamienieckiego. Gospodarką komunalną kierował Zachariasz Szachowicz wraz z zastępcą Edmundem Domańskim. Przy ul. Poniatowskiego 23 mieściła się lecznica zwierząt, którą kierował lek. Wet. Włodzimierz Szmyrko. W starej bóżnicy powstała spółdzielnia szewców, w budynku parafialnym przy ul. Kościelnej powstała spółdzielnia krawców i stolarzy. Przejęto też pocztę przy ul. Piłsudskiego, szpital PCK (ul. Jana Pawła II), aptekę (kierownikiem mianowano Antoniego Siedleckiego). Upaństwowiono niemal cały majątek kościelny za wyjątkiem świątyni i organistówki, w której zamieszkał proboszcz. W domu parafialnym przy ul. Sienkiewicza 7 powstał klub partyjny, w plebanii zakwaterowano wojsko, sztab wojska mieścił się przy Piłsudskiego 7. Księgi metrykalne przekazano do Zagsu. W niektórych bóżnicach zlokalizowano stajnie i spółdzielnie. Żydom zaś zabroniono niektórych czynności religijnych – np. mykwy (głównie ze względów podatkowych). Bóżnicę Ałter Bet Midrasz przeznaczono na spółdzielnię szewców i stajnie. Czynne pozostały dwie świątynie żydowskie: Neje Bet Midrasz i Peł Cedek prowadzone przez rabinów Cukiermana i Siekierowicza.

Nad całością czuwał Rejonowy Komitet Komunistycznej Partii (bolszewików) Białorusi, zwany jako Rajkompartia. Przewodniczył mu I sekretarz Wasyl Fomicz Michejczyk. II sekretarzem został Bondarenko, III – Nikołaj L. Karabań. Później prawdopodobnie Karabań został II sekretarzem a III Siemion Fiodorowicz Kriwulin. Rajkompartia miała siedzibę we wspomnianym już domu Płońskich.

Powiatowymi strukturami NKWD w Brańsku (od 1941 także NKGB) dowodził Otlivankin a jego zastępcą został Imbułajew. RO NKWD mieścił się przy ul. Sienkiewicza 8. W pobliżu – pod numerem 11 mieściła się rejonowa milicja ludowa, kierowana przez komendanta Machnowa. W milicji służyli głównie Białorusini z okolicznych wsi oraz miejscowi Żydzi i polscy komuniści.

Przewodniczącym Rady Rejonowej Rad Wykonawczych Delegatów Ludu Pracującego był Nikołaj Stasiewicz. Nikołaj Josifowicz Łojko został natomiast sekretarzem brańskiego rejonowego komitetu Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży Białorusi. Iwan Klimczenie kierował Komsomołem – czyli komunistyczną młodzieżówką.

Wiosną 1940 roku na terenie powiatu brańskiego rozpoczęto organizację spółdzielczych gospodarstw rolnych (kołchozów). Pierwszy z nich powstał w Oleksinie, a jego przewodniczącym został Aleksander Murawski. Rolników indywidualnych zobowiązano do obowiązkowych, odgórnie planowanych dostaw zwierząt i płodów rolnych. Część należności wypłacano w niemających pokrycia obligacjach.

Młodzież z roczników 1917-1919 wcielono do Armii Czerwonej. Stacjonujące w Brańsku wojska codziennie ze śpiewem maszerowały ulicami miasta, uczestniczyły w uroczystościach pierwszomajowych, akademiach z okazji rewolucji październikowej. Ćwiczenia wojskowe prowadzono na nadrzecznych łąkach. „Zamczysko” – wczesnośredniowieczne grodzisko zostało zdewastowane – uformowano tam strzelnicę.

Wielu dorosłych ludzi skierowano na różne kursy dokształcające. Administracja walczyła z analfabetyzmem. W spółdzielni szewców zorganizowano chór, nad hałami miejskimi dobudowano piętro, w którym dwa razy w tygodniu odbywały się projekcje filmów, występowała też tam miejscowa grupa teatralna.

W miejscu ruin domów spalonych i zburzonych we wrześniu 1939, pomiędzy ulicami Sienkiewicza, Rynek, Kościelna (w tamtym czasie 22 Lipca) utworzono park miejski. Prowadziła do niego ozdobna brama, za którą stał pomnik Lenina. Dalej była sadzawka, oraz plac zabaw utworzony na fundamentach bóżnicy Szneider Bet Midrasz. Wytyczono alejki spacerowe, planowano postawienie pomnika Stalina.

Pogłębiały się represje ludności. Dotykały w szczególności ludzi wykształconych, zaangażowanych w działalność społeczną, a więc nauczycieli, przedwojennych urzędników, pracowników służby leśnej, miejskich radnych, syjonistów, chłopów. Część wykształconych Żydów brańskich, absolwentów jesziwy (szkoły rabinicznej) czując zbliżające się zagrożenie uciekła przez Wilno na Litwę. Rozbudowywano sieć konfidentów. Nierzadkie były też osobiste porachunki. Do zsyłki, represji wystarczył zwykły donos sąsiada. W wyniku działań 10 zamordowano. Około 80 osób wywieziono w głąb ZSRR na roboty. Deportowano bez wyroków sądowych. Co kilka miesięcy organizowano masowe zsyłki. Pierwsza z nich miała miejsce 10 lutego

1940 r. i znana jest do tej pory jako „zsyłka gajowych”.

Wspomniany już wcześniej A. Trus deportacje opisuje tak: „Przychodzi 10 chłopów z karabinami, szmaty każą ładować na wóz i wysyłają Polaków do Związku Radzieckiego (...) Robili to w nocy ponad rok czasu”. Ostatnia zsyłka miała miejsce na dwa dni przed atakiem wojsk niemieckich na ZSRR. Represje te objęły w tym czasie rodziny: Aleksandrowiczów, Arnoldów, Banasiuków, Dąbrowskich, Dyndów, Falkowskich, Hinzów, Kańczyków, Kasperuków, Krzyżewskich, Kurelskich, Laskowskich, Lwów, Ołtarzewskich, Płońskich, Popławskich, Rygielskich, Rzewuskich, Szejmanów, Tymińskich, Wiecheckich, Żepiejów. Zsyłki dotyczyły też ludność żydowską, doświadczyli tego losu między innymi: Alter Trus, Jose Becale Kestin. Duża część zesłańców nie powróciła już nigdy. Areszty, więzienia, przesłuchania dotknęły znacznie więcej osób.

21 czerwca 1941 wieczorem zaobserwowano kilka nieznanymi osobom w radzieckich mundurach - jak się później okazało szpiegów niemieckich. Około godziny 4 rano 22 czerwca artyleria niemiecka rozpoczęła zaskakujący sowiećów ostrzał. Zapanował chaos. Ludność masowo uciekała do lasów, w mieście wybuchały pożary. Już około godziny 17 niemieckie oddziały z armii „Środek”, szosą od Szepietowa wdzierają się do miasta. W czasie trzydniowych walk miasto przechodzi z rąk jednych do drugich. Ostatecznie niemieckie czołgi zajmują miasto. W czasie starć niszczonych jest wiele zabudowań. Ludność w lasach znalazła się pomiędzy walczącymi stronami. Dochodzi do masakry. W tych dniach czerwonoarmieści dokonują okrutnych mordów na Polakach. 23 czerwca pod Zabłudowem w Folwarkach Tylwickich rozstrzelano i dobito kolbami ponad 40 osób, których nie zdążono deportować w głąb ZSRR. Wśród ofiar znajduje się między innymi Ignacy Płoński z Brańska. 24 czerwca Niemcy przełamują sowiecką linię obrony za miastem. Rozpoczyna się kilkuletnia okupacja Niemiecka. A to jest już inna opowieść.

Brańsk

historia i współczesność